

DYREKTOR SŁUŻBY WYWIADU ZAGRANICZNEGO ROSJI: PRZEKAZALIŚMY BIAŁORUSI DANE O ZACHODNICH PLANACH DESTABILIZACJI KRAJU

Służba Wywiadu Zagranicznego (SWR) Rosji przekazała Białorusi informacje o zachodnich planach destabilizacji sytuacji w tym kraju – poinformował w piątek dyrektor SWR Siergiej Naryszkin.

"Dajemy spojrzenie od strony zachodniej – jak patrzy ona na te procesy, jak je analizuje, ocenia, jakie działania podejmuje, by zdestabilizować sytuację na Białorusi. Przekazujemy te dane także partnerom białoruskim" – powiedział Naryszkin w wywiadzie dla agencji RIA Nowosti.

"Jesteśmy oczywiście zaniepokojeni tymi wydarzeniami, które mają miejsce na Białorusi. Staramy się podpowiedzieć naszym partnerom, to, co myślą i robią zachodni oponenti. Liczymy na to, że to doświadczenie będzie przydatne" – dodał.

Na Białorusi od 9 sierpnia trwają protesty przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich. Według oficjalnych władz w Mińsku są one inspirowane przez kraje zachodnie, by zdestabilizować sytuację na Białorusi. Podobne stanowisko prezentuje Rosja, w tym SWR.

USA szkoli ekstremistów

Wcześniej, pod koniec września, Naryszkin mówił m.in., że USA inspirują i finansują białoruskie protesty, dążąc do zmiany ustroju politycznego w tym kraju. Twierdził również, że "ekstremiści" są szkoleni w Polsce, Gruzji, na Ukrainie i w krajach bałtyckich.

Czytaj też: [Prezydent Białorusi mówi o "wojnie terrorystycznej"](#)

"Departament Stanu rozpoczął działania w celu podłączenia elementów ekstremistycznych do protestów" na Białorusi - twierdził szef SWR. Oświadczył, że Stany Zjednoczone "używają najbardziej nieuczciwych metod w celu destabilizowania sytuacji na Białorusi" i że współpracując z opozycją białoruską Amerykanie próbują wzmocnić aktywność radykalnych nacjonalistów.

Szef rosyjskiego wywiadu zagranicznego przekonywał także, że przeciwnicy władz białoruskich, ukrywający się za granicą, przygotowują głośną prowokację przeciwko kościołowi katolickiemu i że chcą aresztować, a być może ranić czy nawet zabić jednego z cieszących się autorytetem duchownych. O próbę wywołania konfliktu pomiędzy przedstawicielami prawosławia i katolicyzmu Naryszkin również oskarżył Stany Zjednoczone. Jego zdaniem Waszyngton ingeruje w sytuację religijną na Białorusi.